

Nr 8 (292) Sierpień 2015 rok XXV

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



U Kochaniutkiej



Wiesław Niepokój

z Wiesławem Niepokojem właścicielem piekarni rozmawia Krystyna Boczar-Różewicz

Redaktor: Piekarnia na rogu Rynku i ul. Kościuszki w Dukli oferuje obecnie pieczywo drożdżowe, ale nie zawsze tak było. Od kiedy pan jest właścicielem piekarni?

Wiesław Niepokój: Piekarnia powstała w 1939 roku i jej właścicielami byli Stefa-



Edward Niepokój

nia i Jan Jasiński. Wypiekano w niej różne rodzaje chleba i bułek. Wszystko w piecach opalanych drewnem. Smak takiego pieczywa jest niepowtarzalny. W 1939 roku zaopatrzywało się w niej Wojsko Polskie, często przemieszczające się w terenie przygranicznym. Nie wiem jak funkcyjono-

wała piekarnia w czasie wojny, ale po wojnie nadal istniała w tym samym miejscu co obecnie i właścicielami byli nadal państwo Jasiński. Po przejściu państwa Jasińskich na emeryturę dzierżawcy piekarni zmieniali się kilka razy aż do 1987 roku, wtedy to moi rodzice: Genowefa i Edward zaczęli zarządzać piekarnią. Ja przejąłem piekarnię po rodzicach i tak jest do tej pory.

Redaktor: „Wyroby cukiernicze” – tak jest napisane nad drzwiami wejściowymi co oznacza, że raczej chleba u was nie kupię. Czy nie jest opty-

calne pieczenie chleba w małej piekarni?

Jacek Niepokój: Moi rodzice od początku stawiali się na pieczywo drożdżowe, ponieważ byli cukiernikami. Oferujemy je w różnych smakach. Nasze drożdżówki są z: serem, jabłkami, marmoladą, borówkami, kremem budyniowym. Produ-

kujemy także pączki z nadzieniem różnym. Nasze produkty są bez spulchniaczy i polepszaczy, a nadzienie do drożdżówek i pączków jest naturalne bez konserwantów. Robimy także ciasta: serniki, szarlotki, makowniki i kremówki. Ser do sernika jest przygotowywany metodą tradycyjną z dodatkiem bakalii. Mak na makownik przygotowujemy z maku również metodą tradycyjną: mielimy, dodajemy bakalie i przyprawy do maku. Jabłka na jabłeczniki i szarlotki są smażone, a krem do kremówek gotujemy z mleka, jajek, cukru, cukru waniliowego i odrobiny mąki zgodnie z recepturą z lat trzydziestych ubiegłego wieku.

Redaktor: To właśnie dzięki turystom odwiedzającym Duklę wasze znakomite drożdżówki znane są w całej Polsce. Jesteście firmą rodzinną?

Wiesław Niepokój: Tak, pracuję ja, mój ojciec Edward czasami mi pomaga, a drożdżówki i ciasta sprzedaje moja teściowa Józefa Rajchel.

Redaktor: Dziękuję bardzo za rozmowę, sądzę że w Dukli wszyscy znają smak drożdżówek od „Kochaniutkiej”. Życzę wielu klientów.

Wiesław Niepokój: Dziękuję bardzo. Serdecznie zapraszam na drożdżówki i ciasta.

Redaktor: Cz w piekarni pozostały piece opalane drewnem?

Wiesław Niepokój: Piece są te same jak za czasów, kiedy piekarnią kierowali poprzedni właściciele, zmieniliśmy tylko sposób opalania. Opalamy gazem, a nie drewnem.

Redaktor: Czy dostarczacie swoje wyroby do innych punktów sprzedaży?

Wiesław Niepokój: Nie, mamy tylko jeden punkt sprzedaży w Dukli. Dobrze rozpoznaliśmy potrzeby dukielskiego rynku i tyle przygotowujemy drożdżówek i ciasta ile sprzedajemy. Drożdżówki i ciasta zawsze są świeże. W czasie wakacji zapotrzebowanie na nasze wyroby jest większe ze względu na przyjeżdżających do Dukli turystów.

Redaktor: To właśnie dzięki turystom odwiedzającym Duklę wasze znakomite drożdżówki znane są w całej Polsce. Jesteście firmą rodzinną?

Wiesław Niepokój: Tak, pracuję ja, mój ojciec Edward czasami mi pomaga, a drożdżówki i ciasta sprzedaje moja teściowa Józefa Rajchel.

Redaktor: Dziękuję bardzo za rozmowę, sądzę że w Dukli wszyscy znają smak drożdżówek od „Kochaniutkiej”. Życzę wielu klientów.

Wiesław Niepokój: Dziękuję bardzo. Serdecznie zapraszam na drożdżówki i ciasta.



Józefa Rajchel „Kochaniutka”



Wejście do piekarni

Złota myśl:

„Prawda, tak jak kij ma dwa końce.”

(Alfred Aleksander Konar)

W sierpniowym numerze:

U Kochaniutkiej	2
Ratowanie najcenniejszych nagrobków	3
Nagroda Burmistrza za osiągnięcia w nauce i sukcesy pozaszkolne	4
Stanisław Lawera ponownie prezesem	4
Dar kapłaństwa	5
Zespół TSA gwiazdą Dni Dukli	6
Bazylika mniejsza w Dukli	7
Grałem z Tadeuszem Nalepą	7
Most na Popardach obok Dukli	8
Potańcówka na zakończenie Rodzinnego Taboru	9
Upadek państwa Wielkomorawskiego	9
Święto Dzieci w Domu Ludowym w Nowej Wsi	10
Otwarcie wystawy ikon	11
PIĘKNA UKRAINA	12
Mszana we Wrocławiu	12
XI Spotkania Folklorystyczne w Łękach Dukielskich	17
Harcerstwo powraca do Dukli	18
Barszcz Sosnowskiego – „zemsta Stalina”	19
Bieg uliczny „Jedlicka 7” oraz „I Bieg Obrońców Granic” w Arłamowie	20
Cyklokarpaty, Pruchnik	20
Turniej Roczniaka 2007 w Brzozowie	20
Letni obóz sekcji piłki nożnej MOSiR	21
Szymon Maciejewski trzecim skrzatem w Polsce	21
Sekcje MOSiR w Energylandii	22
Srebro i brąz w Mistrzostwach Polski Żaków	22
OGŁOSZENIA	23
Łowiectwo i ekologia	25
Sekcja tenisa stołowego dla dzieci niepełnosprawnych	26
W krainie rondla i patelni	26

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301, tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyndak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Halina Czacak, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 31. 07. 2015 r.

Udostępniono do sprzedaży 3. 07. 2015 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Potańcówka na zakończenie Rodzinnego Taboru w Zawadce Rymanowskiej. (Fot. K. Boczar-Różewicz)

Ratowanie najcenniejszych nagrobków

Prace na dukielskiej nekropolii

W najstarszej części cmentarza komunalnego w Dukli położonego przy ul. Pocztowej od kilku lat trwają prace konserwatorskie zmierzające do uratowania najcenniejszych nagrobków tej nekropolii.

Odrestaurowane nagrobki w 2014 roku zgłoszono do konkursu „Modernizacja Roku 2014” organizowanego przez Stowarzyszenie Narodowego Dziedzictwa Materialnego i Targi Pomorskie sp. z o.o.. Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie realizacji przedsięwzięć budowlanych ukończonych w roku 2014 wyróżniających się szczególnymi walorami. Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. dr hab. inż. Adama Podhoreckiego odwiedziła dukielską nekropolię 2 lipca br. Werdykt komisji zostanie podany do wiadomości na koniec sierpnia. Trwa także konkurs internetowy, polegający na odwiedzeniu strony internetowej i głosowaniu na nasze przedsięwzięcie. W tym konkursie to od Państwa głosów zależy nasza pozycja w rankingu.

W 2014 roku odrestaurowano 4 kamienne nagrobki: Kazimierza Minkusiewiczowej, Anny Horak, Ludwika Dłużniewskiego i Karola Reissa.

Nagrobek Kazimierzy z Paluchów Minkusiewiczowej żony rejenta i burmistrza Dukli Floriana Minkusiewiczowa wykonany został z piaskowca. Składa się z pięciu elementów. Na płaszczyźnie frontowej trzonu cokołu osadzona jest prostokątna tablica inskrypcyjna, wykonana z białego marmuru, z wyciętym tekstem pokrytym czarną farbą.

Nagrobek w wyniku zapadnięcia się ziemi pod tylną czę-

ścią podstawy, uległ mocnemu przechyleniu do tyłu, co w konsekwencji doprowadziło do upadku dwóch jego elementów: górnego gzymsu i steli – wyjął konserwator Przemysław Michalski. Praca polegała na oczyszczeniu mocno zabrudzonej i pokrytej grubymi nawarstwieniami mchu powierzchni kamienia, uzupełnieniu ubytków powierzchniowych i utracen krawędzi i narożników. Tablica inskrypcyjna była w dobrym stanie, tylko zabrudzona i zmatowiała – dodał konserwator.

Nagrobek Anny Horak, żony dukielskiego lekarza tworzy wysoki postument z umieszczonym na nim obeliskiem. Podstawą postumentu jest płyta kamienna o prostokątnej podstawie. Na niej ułożone są kolejne cztery bloki kamienne, tworzące część cokołową, trzon i zwieńczenie. Obelisk ma formę zwężającego się ku górze prostopadłościanu, zakończonego piramidą. Na jego przedniej ścianie wycięty jest dwuściennym reliefem wklęsłym krzyż łaciński. Na płaszczyźnie frontowej postumentu osadzona jest czarna, szklana tablica w kształcie trapezu z tekstem. Postument osadzony jest na kamiennej płycie pokrywającej pole grobu. Wzdłuż fazowanych brzegów płyty zamontowane jest czterosegmentowe, kute ogrodzenie.

Prace konserwatorskie rozpoczęto od zdemontowania me-

ciąg dalszy na str. 5 ►



Nagroda Burmistrza za osiągnięcia w nauce i sukcesy pozaszkolne

Po raz pierwszy burmistrz Dukli Andrzej Bytnar w dniu zakończenia roku szkolnego 2014/2015 wręczył „Nagrody Burmistrza Dukli dla Najlepszego Ucznia”. Nagrody przyznano w trzech kategoriach: dla trzech uczniów szkoły podstawowej, trzech uczniów gimnazjum i jednego ucznia szkoły ponadgimnazjalnej. Z wnioskiem o przyznanie nagrody występował dyrektor szkoły po klasyfikacyjnym posiedzeniu Rady Pedagogicznej. Wytypowany uczeń musiał spełniać łącznie następujące kryteria: otrzymać wzorową ocenę z zachowania, uzyskać najwyższą średnią ocen, wykazać frekwencję powyżej 90%, posiadać sukcesy pozaszkolne, angażować się w pracę społeczną na rzecz szkoły i środowiska.

W kategorii szkoły podstawowe zgłoszono 9 uczniów, z czego 2 nie spełniało w/w kryteriów. „Nagrodę Burmistrza Dukli dla Najlepszego Ucznia” otrzymali: Aleksandra Krowicka, Martyna Jakiela, i Marcel Bytnar, uczniowie ZS Nr 1 w Dukli. W kategorii gimnazja zgłoszono 12 uczniów. „Nagrodę Burmistrza Dukli dla Najlepszego Ucznia” otrzymali: Karolina Madej – ZSP Tylawa, Weronika Panasowiec – Gimnazjum w Iwli, Weronika Mazurek – ZSP Jasionka. W trzeciej kategorii szkoła ponadgimnazjalna „Nagrodę Burmistrza Dukli dla Najlepszego Ucznia” otrzymała Anna Kordyś – uczennica ZS Nr 2 w Dukli. Burmistrz wręczył dyplomy i nagrody rzeczowe: czytniki do

Stanisław Lawera ponownie prezesem

Władysław Boczar odznaczony medalem „Zasłużony dla Rolnictwa”

4 lipca 2015 roku w Kraczkowej w powiecie łańcuckim odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego. Koło Powiatowe w Krośnie reprezentowane było przez dwóch delegatów: Władysława Boczara – sołtysa wsi Teodorówka i sołtyskę wsi Mszana, obydwójce z gminy Dukla.

Nowo wybranym prezesem został piastujący to stanowisko Stanisław Lawera. Do Komisji Rewizyjnej wszedł

min. reprezentujący Koło Powiatowe w Krośnie Władysław Boczar.

Przed zebraniem wicewojewoda województwa podkarpackiego Grażyna Borek odznaczyła grupę sołtysów medalami „Zasłużony dla Rolnictwa”, nadawanym przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wśród odznaczonych był także sołtys Teodorówka z gminy Dukla Władysław Boczar. Panu sołtysowi gratulujemy

kbr



Aleksandra Krowicka - ZS nr 1 w Dukli



Martyna Jakiela - ZS nr 1 w Dukli

e-booków, tablety. Życzenia i podziękowania za trud wychowawczy otrzymali również rodzice nagrodzonych dzieci.

Wszystkim nominowanym i nagrodzonym gratuluję. Życzę udanych wakacji i zapraszam do rywalizacji o „Nagrodę Burmistrza Dukli dla Najlepszego Ucznia” w roku szkolnym 2015/2016.

Elżbieta Wróbel
Zastępca Burmistrza

Ratowanie najcenniejszych nagrobków

► dokończenie ze str. 3

talowego ogrodzenia. Zostało ono wypiaszkowane, a odkształcenia wyprostowano. Uzupełniono także ubytki poprzez wspanianie kawałków metalu lub mocno skorodowane zastąpiono nowymi. Całość pomalowano farbą w kolorze grafitowym. Z płyt pokrywających pole grobu i z płyty wierzchniej usunięto nawarstwienia mchu i popękane kawałki kamienia, które później uzupełniono masą renowacyjną. Ze względu na liczne pęknięcia i odpryski szkła, oryginalną tablicę inskrypcyjną wymieniono na nową - powiedział konserwator Przemysław Michalski.

Nagrobek Ludwika Dłużniewskiego, powstańca styczniowego składa się z postumentu oraz stojącej na nim kolumny.

Dar kapłaństwa

21 czerwca br. w dukielskim sanktuarium odbyła się Msza święta dziękczynna za dar kapłaństwa o. **gwardiana Micheasza Okońskiego**. 10 lat temu w Kalwarii Zebrzydowskiej o. Micheasz przyjął święcenia kapłańskie. Na obrazku prymitywnym zapisał słowa: „Najwyższy chwalebny Boże rozjaśnij ciemności mego serca i daj mi prawdziwą wiarę, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość, zrozumienie i poznanie abym wypełnił Twoje święte i prawdziwe posłannictwo”.

W czasie homilii ks. prałat Stanisław Siara mówił o kapłaństwie jako misji. W dzisiejszych czasach nie jest łatwo być kapłanem. Kapłan ma budować królestwo Boże miłości, sprawiedliwości, pokoju. Wspominał współpracę z o. Micheaszem. Mówił o jego osiągnięciach dla dukielskiego sanktuarium. Dzięki Twoim działaniom Dukla była szczególnie znana w ostatnim Roku Janowym w całej Polsce-powiedział ks. prałat. Jubileusz to wezwanie do radości, tym bardziej podwójny 10 lat kapłaństwa i pobytu w Dukli. W obchodach uczestniczyła rodzina o. Micheasza, zaproszeni goście, władze gminy Dukla, grupy apostołskie działające przy sanktuarium oraz wierni i pielgrzymi.

S. Kalita



Nagrobek Kazimierzy Minkusiewiczowej. Przed ...

Postument stanowi blok piaskowca w formie kopca kamieni, stojący na nieco szerszej podstawie kamiennej, zwężający się ku górze. Kolumna wykonana jest z wapienia pińczowskiego posadowiona na bazie i prostopadłościenną kostce o kwadratowej podstawie. Całość otacza kute ogrodzenie.

Podczas prac konserwatorskich zdemontowano ogrodzenie, oczyszczono kamienie, uzupełniono ubytki na podstawie i trzonie postumentu, odczyszczono i uzupełniono ubytki w tablicy inskrypcyjnej.

Nagrobek Karola Reissa dukielskiego lekarza, pracującego w Dukli w XIX w., zmarłego w 1904 r. tworzy wysoki postument z piaskowca, z umieszczoną na nim rzeźbą Matki Bożej Bolesnej wykonanej z wapienia pińczowskiego. Całość otacza kamienny murek, składający się z czterech odcinków, połączonych ze sobą na górnej płaszczyźnie metalowymi kotwami. Na górnej płaszczyźnie, wzdłuż linii środkowej zamontowane jest kute, metalowe ogrodzenie.

Podczas renowacji oczyszczono mocno zabrudzoną powierzchnię rzeźby, uzupełniono utraconą część krzyża z poziomym ramieniem i zawieszoną tkaniną, odnowiono ogrodzenie, oczyszczono i przeszlifowano tablicę inskrypcyjną, czarną farbą poprawiono litery.

Po restauracji nagrobki odzyskały pierwotne kształty, przywrócono im walory artystyczne i dawny wygląd.

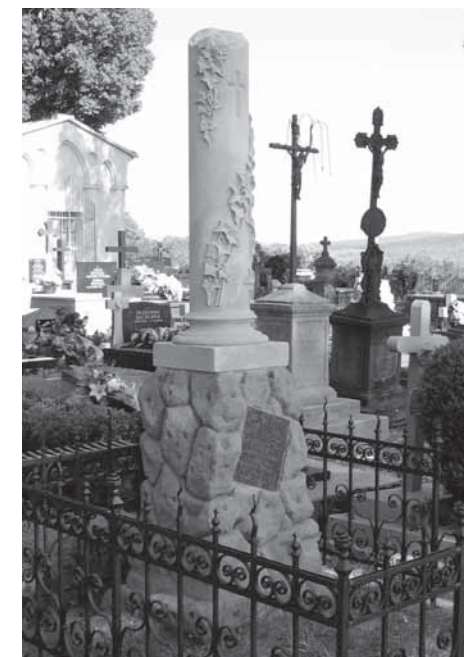
Na podstawie dokumentacji konserwatorskiej opracowanej przez konserwatora Przemysława Michalskiego przygotowała:

Krystyna Boczar-Różewicz,
fot. Przemysław Michalski

Koszt odnowienia nagrobków wyniósł 46 tys. zł., w tym 20 tys. pozyskano od Podkarpackiego Konserwatora Zabytków. 26 tys. to środki z budżetu gminy.



Nagrobek Ludwika Dłużniewskiego. Przed ...



... i po konserwacji



... i po konserwacji

Zespół TSA gwiazdą Dni Dukli

Dni Dukli 2015 rozpoczęły się meczami piłki nożnej klubów sportowych i stowarzyszeń o Puchar Burmistrza Dukli. W zaciętym boju o zwycięstwo wzięło udział 8 drużyn z naszej gminy. „Przełęcz Dukla”, „Beskid Równe”, „Zorza Łęki Dukielskie”, UKS Łęki Dukielskie, „Grodzisko Wietrzno”, „Huragan Jasionka”, „Twierdza Teodorówka”, „Iwella Iwla”. Puchar wywalczyła Przełęcz Dukla.

O godz. 13.00 w Muzeum Historycznym Pałac w Dukli odbyła się uroczysta Sesja Rady Miejskiej w Dukli, podczas której Krystyna Boczar-Różewicz przybliżyła radnym i zaproszonym gościom postać dr Jana Strycharskiego, ostatniego przed II wojną światową burmistrza Dukli. A okazją było niedawne oficjalne nadanie nazwy ulicy Jana Strycharskiego.

O 17.00 na placu MOSIR rozpoczęliśmy część rozrywkową. Teatr „Pinokio” przygotował dla najmłodszych dwie bajki oraz program balonowe zoo - gdzie zdradzał tajniki technik skręcania zwierzątek z balonów. W międzyczasie odbyły się wybory Małej Miss i Mistera Dni Dukli 2015.

Jak co roku najmłodszy musieli przebrać się tym razem za ulubione zwierzątko. Komisja w składzie: Aleksandra Leśniak, Aleksandra Krowicka, Martyna Jakiela, Weronika Jakiela, Martyna Misiolka wyłoniła tych najpiękniejszych, najwdzięczniejszych, przebranych według regulaminu. Wybory wygrała i Mała Miss Dni Dukli 2015 została **Maya Lewińska**, natomiast Misterem został **Krzysiu Rygiel**.

Krośnieński Klubu Karate Dojo Dukla przygotował pokaz sztuki walki, coraz bardziej popularnej dziedziny sportu. Mogliśmy podziwiać brawurową,

bezpośrednią walkę – kumite oraz spokojny i wyważony pokaz form technicznych – kata. Ten niezwykle spektakl zaaranżował Pan Marek Sawczuk propagator oraz sensei dukielskiej sekcji.

O godzinie 19.00 burmistrz Dukli Andrzej Bytnar oficjalnie otworzył Dni Dukli i życzył zebranej publiczności dobrej zabawy. Zaraz po dziewiętnastej zebrani na placu mogli posuchać największych światowych przebojów w wykonaniu orkiestry dętej „Fire Band” z OSP Brzozów. Muzykom towarzyszyły mażoretki, które tańcem podkreślały dźwięki muzyki.

O godzinie 20.00 na scenie pojawiła się barwna grupa lwowskich artystów „Viva Mirage” artyści bawili publiczność anegdotą, tańcem i piosenką. Zaczynając od najbardziej znanego utworu Emanuela Schlechtera „Tylko we Lwowie”, poprzez kankana, sambę brazylijską, country kończąc ponownie na utworach Olgierda Lecha.

Przyszedł czas na wieczorny koncert Janusza Zielińskiego, byłego członka grupy „Bolter”. Usłyszeć można było nowe jak i dobrze znane przeboje z niezapomnianym utworem „Daj mi tę noc”.

W rytmie - disco dance zakończyliśmy pierwszy dzień imienin naszego miasta.

Drugi dzień zaczęliśmy swojsko – „Jarmarkiem Jarda”. Na stoiskach przygotowanych przez Koła Gospodyń z Tylawy, Wietrzna, Zboisk i Głojsca można było skosztować różnorodnych, regionalnych potraw. Na estradzie prezentowały się zespoły działające w naszej gminie. Zatańczył zespół „Gabi”, 3 grupy szkoły baletowej, zespół z Łęki Dukielskich działający również przy Ośrodku Kultury w Du-

kli „Mali Łęczanie”. Taneczne występy przerywane były popisami wokalnymi uczniów studia wokalnego „Bel Canto”. Zaśpiewały również Wietrzniarki, Głojszczanie oraz „Szarotka-Duklanie”. Na hali w tym czasie odbywały się warsztaty Zumby prowadzone przez Panią Marzenę Szmyd.

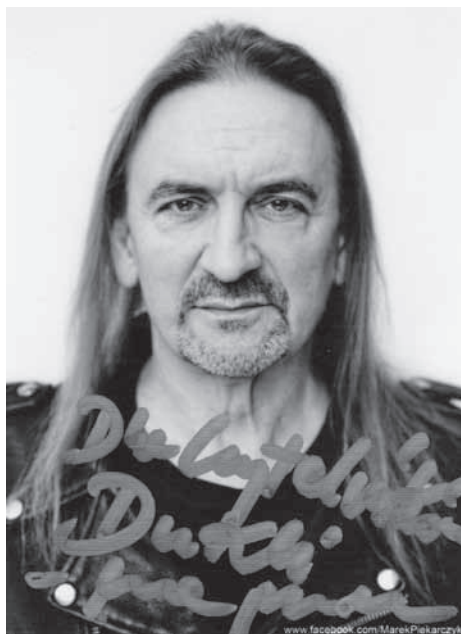
Około godz. 17.00 odbyło się wręczenie nagród, we „współzawodnictwie w Dziedzinie Kultury Szkół Podstawowych i Gimnazjów Gminy Dukla”. Na najlepsze wyniki pracowały szkoły przez cały rok. Burmistrz ufundował nagrody dla szkół podstawowych: ZS nr 1 w Dukli (185 pkt) – miejsce 1 - nagroda 1000 zł, SP w Głojskach (140 pkt) – miejsce 2 - nagroda 300 zł, ZSP w Jasionce (110 pkt) - miejsce 3 - nagroda 200 zł. Pozostałe szkoły zajęły następujące miejsca: 4 miejsce - SP w Wietrznie (79 pkt), 5 miejsce - ZSP w Łękach Dukielskich (69 pkt), 6 miejsce - ZSP w Tylawie (64 pkt), 7 miejsce - ZSP w Równem (48 pkt), 8 miejsce - SP w Iwli (4 pkt). Dla gimnazjów: ZSP w Jasionce (137 pkt) – miejsce 1 - nagroda 1000 zł, ZSP w Tylawie (128 pkt) - miejsce 2 - nagroda 300 zł, ZS nr 2 w Dukli (103 pkt) – miejsce 3 - nagroda 200 zł. Pozostałe szkoły zajęły następujące miejsca: 4 miejsce - Gimnazjum w Głojskach (52 pkt), 5 miejsce - Gimnazjum w Iwli (36 pkt.), 6 miejsce - ZSP w Łękach Dukielskich (29 pkt), 7 miejsce - Gimnazjum w Wietrznie (24 pkt), 8 miejsce - Gimnazjum w Równem (20 pkt)

Organizator przygotował konkurs wiedzy o Dukli i Wzgórzu 534. Chęć rywalizacji zgłosiło tylko 5 osób w dwóch kategoriach wiekowych. Pytania do konkursu przygotowali: dla dorosłych Pan Stanisław Kalita, dla dzieci Pani Renata Cieśla. Chcielibyśmy ser-

decznie podziękować za pomoc w realizacji konkursu. W skład komisji weszli autorzy pytań oraz burmistrz Andrzej Bytnar. Po uzupełnieniu testu i udzieleniu odpowiedzi na kilkanaście pytań wyłonili się nam zwycięzcy konkursu. W kategorii Dorośli wygrał Pan Wojciech Szymański, który poprawnie odpowiedział na 13 z 15 pytań, Filip Dereniowski odpowiedział poprawnie na 11 pytań, natomiast Justyna Madej na 4. W kategorii dziecięcej wygrał Karol Sysak, odpowiedział na 8 z 11 pytań, Angelika Smuga odpowiedziała na 5 pytań. Nagrodę – laptopa - w kategorii dorośli ufundowali Jolanta i Marek Kiermasz, w kategorii dziecięcej – tablet - Ośrodek Kultury w Dukli.

O godzinie 18.00 zaczęliśmy muzyczny, rockowy maraton. Na początek acid metal, ciężkie brzmienia w wykonaniu kwintetu P.A.G.E. Następnie na estradzie zainstalował się zespół „Guitar Force”. Grupa rockowa zagrała znane covery oraz autorskie utwory.

O 21.30 przyszedł czas na gwiazdę Dni Dukli, czyli zespół TSA. Przed publicznością wystąpił zespół rockowy z wokalistą Markiem Piekarczykiem, znanym skąd inąd jurorem programu „The Voice of Poland”. Zespół zaprezentował swoje największe przeboje, dał półtorej godzinny koncert zdro-



Marek Piekarczyk - wokalista TSA

Bazylika mniejsza w Dukli

Z biskupem Arturem Mizińskim, sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski rozmawia Stanisław Kalita

S. Kalita: Jak ksiądz biskup postrzega Duklę i nasze sanktuarium?

Bb Artur Miziński: Szczególnie to jest miejsce i szczególny święty, który łączy w wymiarze duchowym życie zakonne z życiem wiernych świeckich. Jako franciszkanin, który z potrzeby ducha i pogłębienia swojej wiary przechodzi w pewnym okresie swojego życia do Bernardynów, aby jeszcze bardziej doskonale zjednoczyć się z Chrystusem. Jest to także święty, który łączy Duklę i Lwów, miasta, które należą dzisiaj do dwóch państw. Dzisiaj w dobie łączącej się Europy jak i przeżywającej trudności bratobójczej wojny na Ukrainie obecność świętego Jana z Dukli nabiera nowej wartości i nowego wymiaru. Wyjątkowość tego odpustu polega też na tym, że jest obchodzony w roku poświęconym życiu konsekrowanemu. To właśnie On zakonnik poprzez swoją posługę sprawiał, że niebo łączyło się z ziemią. To, że ten odpust trwa aż do przyszłej niedzieli daje możliwość wiernym, tak licznie gromadzącym się tutaj przy dukielskim sanktuarium, być tutaj, modlić się i czerpać wzór z tego świętego.

S. Kalita: Kiedy możemy spodziewać się ogłoszenia kościoła św. Jana z Dukli bazyliką mniejszą?

wego, rockowego przekazu. Nie obyło się bez wspólnego odśpiewania biesiadnej piosenki „Szała dziewczeczka” zaintonowanej przez charyzmatycznego, napędzającego muzyczną energią publiczność - gitarzysty Andrzeja Nowaka – założyciela zespołu. Na basie zagrał Janusz Niekrasz, na gitarze Stefan Machel, a na perkusji Marek Kapłon.

Dni Dukli 2015 zakończył koncert zespołu „Inity Souds”. Młodziutki bo półtoraroczny zespół wystąpił z duchowym przesłaniem autorskich projektów muzycznych, opartych na głównym nurcie muzyki reggae. Frontman - wokalista grupy, Krzysztof Kostyra już po raz drugi śpiewał w rodzinnej miejscowości.

O godzinie 24.00 gospodarz gminy burmistrz Dukli Andrzej Bytnar zakończył dni miasta.

Norbert Uliasz

Bb Artur Miziński: Decyzja o tym podejmowana jest w Stolicy Apostolskiej. Episkopat Polski opiniuje prośbę miejscowego biskupa. Święty Jan z Dukli to patron Polski. Pamięć o Nim została odświeżona podczas kanonizacji w 1997 roku i w ubiegłym roku w uchwale sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej ustanawiającym rok 2014 rokiem świętego Jana z Dukli. Jego Kult nabiera nowego blasku w całej Polsce. To, że znajdują się tu relikwie świętego, a także że są czczone może przesądzić o tym, że ten kościół zostanie wyniesiony do godności bazyliki mniejszej. Z punktu widzenia formalnego trzeba spełnić wymogi, które są stawiane przez kongregację. Musi nastąpić przygotowanie świątyni, aby można się

z taką prośbą zwrócić do Watykanu. Stąd te prace remontowe, o których mówił tutejszy kustosz o. Micheasz Okoński.

S. Kalita: W dzisiejszej homilii poruszył ksiądz biskup ważny wątek rodziny jako filaru budowania państwa polskiego?

Bb Artur Miziński: Tak, nawiązując do nauczania świętego Jana z Dukli, który mówił, że życie wiary ma obejmować całość naszego życia i wszystkie jego wymiary ten osobisty, rodzinny i społeczny. Nie może być wyłomu na żadnym z tych etapów. Należy odrodzić rodzinę jako to środowisko podstawowe. Dla mnie takim ważnym motywem, do którego wracam to są słowa sługi bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, że rodzina ma być Bogiem silna i inne zdanie kto rządzi rodziną ten rządzi narodem. Rodzina jest naturalnym środowiskiem miłości małżeńskiej, życia przekazywanego w tym środowisku, wychowania i przechowywania tradycji. Rodzina jest podstawową komórką narodu i społeczeństwa.

S. Kalita: Bardzo dziękuję za rozmowę.

Grałem z Tadeuszem Nalepą

Przed koncertem Zespołu TSA przeprowadziłam krótką rozmowę z jednym z założycieli Zespołu, charyzmatycznym gitarzystą Andrzejem Nowakiem.

kbr: Kto odkrył pana talent?

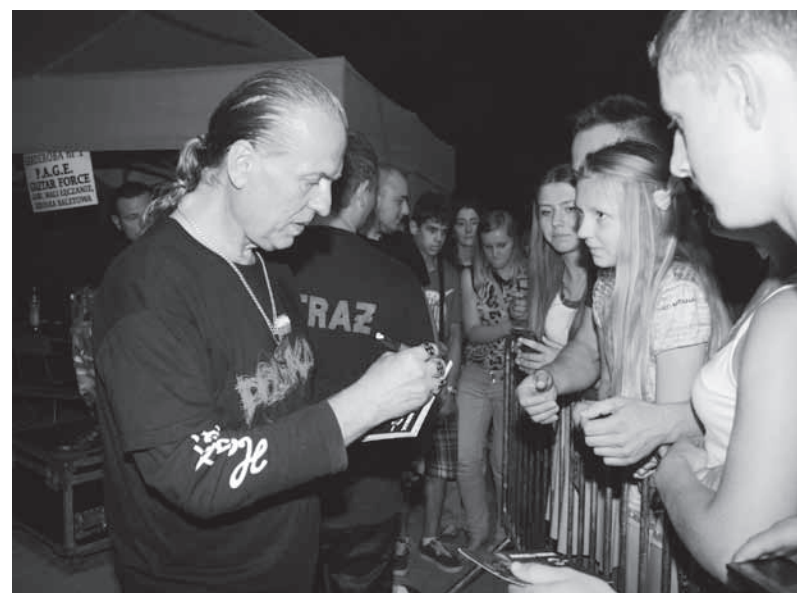
Andrzej Nowak: Kiedy miałem cztery lata ojciec kupił mi gitarę, taką małą dla dziecka i zapisał mnie do szkoły muzycznej. Od tej pory gitara stała się dla mnie bardzo ważna, a granie stało się sposobem na życie.

kbr: Kiedy zarobił pan pieniądze grając?

Andrzej Nowak: Pieniądze zacząłem zarabiać grając z Tadeuszem Nalepą i Martyną Jakubowicz.

kbr: Dla wielu młodych gitarzystów jest pan niedoścignionym wzorem, co poradziłby pan młodym muzykom.

Andrzej Nowak: Niech grają, grają i grają.



Andrzej Nowak rozdaje autografy

kbr: Dziękuję bardzo za rozmowę.

Andrzej Nowak: Dziękuję i pozdrawiam wszystkich Czytelników Dukli.pl

Rozmawiała: Krystyna Boczar-Różewicz

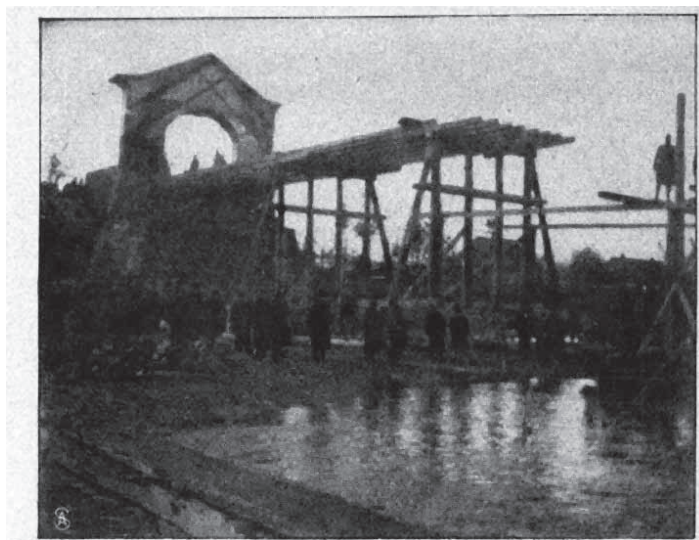
Most na Popardach obok Dukli

W roku 1775 z funduszy państwowych rząd austriacki rozpoczął budowę głównego traktu tzw. Cesarskiego, prowadzącego do stolicy monarchii – Wiednia ze stolicy Galicji – Lwowa, oraz głównego Traktu Węgierskiego z Przemyśla, przez Duklę, Barwinek, Preszów (Eperies) do Budy (dziś zachodnia część Budapesztu). Przemyśl był punktem węzłowym traktów komunikacyjnych i pocztowych w Galicji Środkowej. Budując Trakt Węgierski wzniesiono przy nim kilka zajazdów posiadających przejezdnię, szeroką sieć, gdzie było miejsce na postój pojazdów konnych obsługujących pocztę. W Dukli urząd cyrkularny i towarzyszące mu służby mieściły się w zabudowaniach dworskich Mniszchów. W 1786 roku był już urząd pocztowy umieszczony w nowym budynku, który posadowiono naprzeciw wjazdu do pałacu, w miejscu, gdzie przed II wojną światową była policja i kasyno. Jednakże układ przestrzenny budynku był nieco inny od obecnego, albowiem frontem zwrócony był, podobnie jak dzisiaj, do Traktu Węgierskiego, natomiast połączone z nim stajnie i magazyny znajdowały się równolegle do przepływającej w pobliżu rzeczki Dukielki. Od strony drogi prowadzącej na Żmigród, parcela poczty nie była zabudowana i stanowiła miejsce do zatrzymania dyliżansów pocztowych.

Rozwój sieci urzędów i stacji pocztowych uzależniony był od istniejącej sieci dróg bitych. Monarchia austriacka dostrzegła potrzebę budowy traktów drogowych w całym rozległym imperium. W Galicji pod koniec XVIII wieku były cztery drewniane zadaszone mosty drogowie nad rzekami, wybudowane ze środków rządu au-

striackiego, na których pobierano jak na innych mostach myto – opłatę za przejazd. Z tych czterech mostów, dwa znajdowały się w powiecie krośnieńskim, na Trakcie Węgierskim – jeden w Iskrzyni - Krościenku Wyżnym na Wisłoku, drugi w Popardach - Zboiskach koło Dukli na Jasiołce. Dukielski most został wzniesiony najprawdopodobniej w 1781 roku a generalnie restaurowany i remontowany w 1896 roku - takie daty widnieją na zworniku nad wjazdem na most na widokówce wydanej przed I wojną światową przez Jozefa Wellischa z Dukli.

W ostatniej dekadzie września 1914 r., gdy oddziały rosyjskiej 8. armii generała Brusilowa nadszły ze wschodu na teren powiatu krośnieńskiego, most ten został wysadzony materiałami wybuchowymi przez saperów armii austro-węgierskiej, aby utrudnić dalsze posuwanie się wojsk rosyjskich. Podobne były losy innych mostów na teatrze działań Wielkiej Wojny. Po odzyskaniu Galicji w wyniku ofensywy gorlickiej rozpoczętej początkiem maja 1915 r., przystąpiono do prowizorycznej odbudowy zniszczonego mostu pod Duklą, albowiem przesmyk dukielki posiadał wielkie znaczenie strategiczne podczas wydarzeń rozgrywających się sto lat temu na naszym terenie. Tak jak jesienią 1914 r. saperzy armii austro-węgierskiej wysadzili ten most, tak też saperzy tej armii przeprowadzili jego odbudowę. Na wycinku z niemieckiej gazety z 1915 r. widać ocalały przyczółek i bramę wjazdową zniszczonego mostu od strony Zboisk oraz saperów w trakcie realizacji prowizorycznej odbudowy konstrukcji przeprawy.



Herstellung der Krosno-Dukla-Brücke durch öst.-ung. Militär. Przyczółek i brama wjazdową zniszczonego mostu od strony Zboisk oraz saperzy w trakcie odbudowy przeprawy – wycinek z niemieckiej gazety



Żelbetonowy most na Jasiołce w Zboiskach-Popardach z lat 1925/1926

Od strony Popardów przyczółek i brama wjazdowa były zrujnowane, dlatego zostały naprędce zastąpione konstrukcją tymczasową. Tak naprawiony most służył do 1918 roku, kiedy to rozpoczęto wznoszenie bardziej solidnej konstrukcji. Jednakże nowy most ukończony w 1919 roku był konstrukcją drewnianej-jodłowej nie rokującej nadziei na dłuższe przetrwanie w przypadku dużej wody i kry. Ta tymczasowa konstrukcja była podyktowana zubożeniem społeczeństwa i Państwa podczas wojny światowej. Na przełomie lat 1925/1926 wzniesiono w miejscu dotychczasowego zniszczonego austriackiego, nowoczesny jak na ówczesne czasy, most konstrukcji żelbetonowej.

9 września 1939 roku o godzinie 8.30 kapitan Tadeusz Pściuk dowódca 2. kompanii batalionu KOP „Dukla” zarządził wysadzenie mostu na Popardach, zaminowanego wcześniej przez pluton pionierów porucznika Stanisława Pizarskiego. Zniszczone zachodnie przesło mostu od strony Zboisk leżące w nurcie Jasiołki do dnia dzisiejszego świadczy o myśli technicznej sprzed prawie stu lat oraz ofiarności polskiego żołnierza podczas kampanii wrześniowej.

Artykuł niniejszy jest częstokwem uzupełnieniem opracowania na temat historycznego mostu w Dukli autorstwa Zbigniewa Szubrychta zamieszczonego w „Studiach i materiałach muzealnych”, tom VII, Krosno 1998.

Janusz Kubit

Potańcówka na zakończenie Rodzinnego Taboru

W sobotę, ostatni dzień Rodzinnego Taboru w Zawadce Rymanowskiej do południa odbyły się warsztaty z tkania chodników i warsztaty dla dorosłych i młodzieży z krywulki. Natomiast po obiedzie na placu przed cerkwią odbył się targ tradycji z instrumentami, zabawkami ludowymi, rękodziełem, potrawami regionalnymi. Było tradycyjnie i ciekawie. Można było zakupić fujarkę, krywulkę, ozdoby ze szkła, nie-

tuzinkowe i oryginalne ubrania projektowane i szyte przez Marię Konrad ze Starego Żmigrodu. W sklepiku z kufra można było kupić wszystko od książek po guziki ręcznie robione. Można było również popróbować i zakupić sery kozie prosto z Mszany, albo wyroby gospodyń z regionu: proziaki, ciasta i inne pyszności.

Robię fujary z różnych regionów, a od zeszłego roku liry korbowe – powiedział mi

Krzysztof Ust. Przyjechałem z Warszawy, byłem już w Zawadce Rymanowskiej w ubiegłym roku, bardzo mi się tutaj podoba, ludzie są muzykalni i region niezwykle bogaty kulturowo. Zakupiłem śpiewnik z pieśniami lemkowskimi, a w ubiegłym roku uczestniczyłem w warsztatach ze śpiewu pieśni pogórzańskiej - opowiada mój rozmówca.

Anna Dobrowolska przyjechała do Zawadki Rymanowskiej z Wołowca. Tak, tego samego Wołowca, w którym mieszka Andrzej Stasiuk. Wyrobem krywulek zajmowała się moja babcia, później mama, teraz ja. Mam już następczynię, robi je także moja córka – mówi Anna Dobrowolska. Krywulka jest najbardziej eksponowaną częścią ozdób ukraińskiego i lemkowskiego odświętnego stroju kobiecego. Wytwarzana jest z koralików różnych kolorów

nanizanych na nitkę. W jej strukturze, kompozycji i symbolicznie wyrażona została symbolika solarna i związana z tym aspektem funkcja amuletu. Stanowiła też oznakę statusu społecznego i majątkowego noszącej ją kobiety. Im krywulka była szersza tym kobieta ją nosząca była zamożniejsza. Jeśli chodzi o kolorystykę to przeważał kolor czerwony, stanowiący tło dla innych motywów geometryczno-kolorystycznych. Znane były także warianty żalobne, z fioletowym lub czarnym tłem – wyjaśniła pani Anna z Wołowca.

Tabor rodzinny w Zawadce Rymanowskiej zakończył się potańcówką, a grała kapela Jacka Hałasa, Czarne Motyle i inni muzykanci. Byłam pod wrażeniem. Tańce odbywały się na rozłożonej podłodze, a tancerze zakładali buty do tańca. Myślę, że warto przyjechać na następny rok, aby potańczyć, a jeśli ktoś nie ma ochoty to chociaż popatrzeć. Coś wspaniałego. Gratuluję organizatorom.

Krystyna Boczar-Różewicz

Upadek państwa Wielkomorawskiego

Z pola widzenia nie mogą nam umknąć osiągnięcia Cyryla i Metodego dla kultury Słowian. W średniowieczu, a nawet w wiekach późniejszych narody zachodniej Europy, w szczególności nieżyczliwi ich przedstawiciele nazywają nas Słowian narodem barbarzyńskim. Dlatego trzeba ciągle pamiętać i przypominać o naszym nie kwestionowanym wkładzie w rozwój Europy. A czy podobne stwierdzenia o nas nie słyszymy i dziś w XX wieku? Powyższy fakt zmusza nas do myślenia i zastanowienia, co jest tego przyczyną. Równocześnie podobnym określeniem sami nazywamy ludy wschodu, bądź Afryki, zapominamy o ich wielowiekowej kulturze i wkładzie w rozwój świata. Trzeba być świadomym, że rozwój intelektualny świata, jak i wczesnośredniowiecznej Europy postępuje w du-

żym przedziale czasowym i jest niezmiernie zróżnicowany. Kiedy w IX-X wieku przed Chrystusem w starożytnej Grecji Homer pisze „Iliadę i Odyseję” – arcydzieło wszech czasów, półwysep Apeniński, na którym za 100 lat powstanie Rzym, jest tak samo barbarzyński jak ziemie Słowian czy Germanów. Dla porządku i pełnego obrazu rozwoju świata należy wspomnieć kulturę Chin, Indii, Egiptu czy Krety. Historia tych państw sięga 2, 3 tysiące lat przed Chrystusem. Nie mniej fascynująca, a zarazem warta wspomnienia jest historia Babilonu, miasta państwa rządzonego prawie 40 wieków temu przez króla Hammurabiego, który między innymi ustala i ogłasza jednolity kodeks prawny. Współcześnie odnaleziona stela diorytowa [dioryt – rodzaj piaskowca] jest najstarszym

zbiorem prawa pisanego, które kieruje się nadrzędną zasadą „oko za oko, ząb za ząb”. Ponadto Babilończycy pierwsi opracowali i wprowadzili w swoim państwie system stałych miar i wag. Podzielili rok na 12 miesięcy, dobę na 24 godziny, godzinę na 60 minut, a minutę na 60 sekund. Wprowadzili system dziesiętny, znali budowę układu słonecznego, potrafili obliczyć odległości planet, stworzyli podstawy matematyki itd. Itd. Powyższa wstawka odnośnie Babilończyków jest tylko zasygnalizowaniem ich niezmiernie bogatej kultury i osiągnięć rozwoju gospodarczego, a zarazem

przypomnieniem korzeni intelektualnych Europy.

Wracając do Słowian i państwa Wielkomorawskiego końca IX wieku, uważam za konieczne powiedzieć parę zdań na temat Węgrzy, bo właśnie one w znacznym stopniu są sprawcami upadku państwa Wielkomorawskiego, chociaż ze źródeł historycznych jednoznacznie wynika, że rozkład Wielkich Moraw rozpoczął się znacznie wcześniej. Węgrzy należą do ludów grupy ugrofińskiej, a ich praojczyzna to obszary pomiędzy środkową Wołgą a Kamą. W X wieku przed Chrystusem zamiesz-

ciąg dalszy na str. 10 ►

Święto Dzieci w Domu Ludowym w Nowej Wsi



26 czerwca 2015r., z inicjatywy Prezesa Stowarzyszenia „Razem Lepiej” Teresy Belcik, odbyło się w Nowej Wsi pierwsze spotkanie najmłodszych Mieszkańców Nowej Wsi i Trzciany.

Powitanie wakacji połączone zostało z nieco opóźnionym w tym roku Dniem Dziecka. W nowej sali Domu Ludowego, przy pięknej, okolicznościowej dekoracji, pojawiło się ok. pięćdziesięcioro dzieci wraz z opiekunami, którzy wspólnie pragnęli świętować ten ważny dla nich dzień.

Dzieci, dzięki animatorom z Ośrodka Kultury w Dukli, mogły brać udział w konkursach i zawodach, skorzystać z malowania twarzy, a nade wszystko integrować się przy muzyce i tańcach. Czas wykorzystany został również na gry i konkurencje rozgrywane na dostępnych w Domu Ludowym urządzeniach przeznaczonych do zabawy Współzawodnictwo zakończyło się wręczeniem nagród wszystkim zwycięzcom odbywanych zmaganiach sportowych. Uśmiechu, szaleństwa ▶



▶ i radości nie było końca. Organizatorzy nie zapomnieli również o poczęstunku, który towarzyszył intensywnej, wielogodzinnej rozrywce. Na koniec każde z przybyłych dzieci otrzymało okolicznościową paczkę z podarunkiem, bo jak wiadomo uśmiech dziecka jest bezcenny.

Mamy nadzieję, iż równie wspaniałe spotkania wpiszą się na stale w kalendarz imprez.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do zorganizowania i ufundowania nagród dla dzieci. Szczególne podziękowania kierujemy do Pana **Piotra Majkuta**- Prezesa

Przedsiębiorstwa Kamieniołom w Lipowicy, Pana **Wiesława Mazgiewskiego**- Dyrektora Sklepów „S”, Pani **Alicji Zakowskiej**- właścicielce Księgarni, **Banku Spółdzielczego** z siedzibą w Dukli, **Firmy Zamex** z siedzibą w Dukli.

Podziękowania za udostępnione materiały promocyjne skła-

Otwarcie wystawy ikon

3 lipca w Galerii Ośrodka Kultury w Dukli – Transgranicznego Centrum Wymiany Kulturalnej odbył się wernisaż prac **Barbary i Zbigniewa Marchewków**. Na wystawie można było oglądać obrazy olejne przedstawiające cerkwie, kościółki z okolic Dukli oraz anioły. Największy zbiór prac stanowią ikony, przedstawiają one Świętą Rodzinę, Matkę Boską, Świętych, Pantokratora. Wystawę można było oglądać do 28 lipca 2015 r. w godzinach od 10.00 do 18.00.

Anna Lenkiewicz

damy **Krystynie Boczar- Róźewicz** z Urzędu Miejskiego w Dukli, Panu **Lukaszowi Pirógowi**- Dyrektorowi Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych oraz **Bohdanowi Goczowi** - Prezesowi Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza.

Belcik Natalia

Upadek państwa Wielkomorawskiego

▶ dokończenie ze str. 9

kują środkową Wołgę, rejon przyrodniczy zwany lasostepem. Trudnili się uprawą roli i hodowlą bydła, zaś w wyniku kontaktów z ludami koczowniczymi przyjęli od nich umiejętność hodowli koni i koczowniczy styl życia. Waclaw Felczak w pracy „Historia Węgier” tak relacjonuje to zagadnienie: „Szczególnie wielki wpływ na rozwój ludów ugryjskich wywarło wtargnięcie na ich obszar narodów bułgarsko-tureckich, odtąd zaczyna się koczowniczy okres w dziejach Prawęgrów”. Istnienie silnych związków z Bułgarami poświadczają pozostałości językowe w języku węgierskim, a także przyjęte przez nich wzorce w dziedzinie uzbrojenia i organizacji wojskowej. W V wieku

nowej ery widzimy ich nad Morzem Czarnym, gdzie zostają pobici i wchłonięci kolejno przez Hunów, Awarów, Bułgarów i Chazarów. Zaś z końcem V wieku kronika bizantyjska wymienia nazwy plemion węgierskich. Równocześnie określa je wspólną nazwą „Magyar”, zaś w IX wieku w wyniku słabości państwa Chazarów, Węgrzy uwalniają się spod ich zależności, odrzucając ich w stronę Wołgi, ale nie długo cieszą się wolnością. Miejsce słabych, pobitych Chazarów zajmują niezmiernie agresywni Pieczyngowie [plemie koczownicze z Azji Środkowej, do Pieczyngów wrócimy]. Pod ich naciskiem przenoszą swoje siedziby, mówiąc dokładniej uciekają w kierunku zachodnim i osiedlają się między

Dnieprem, Dniestrem a Prutem. Tak źródła bizantyjskie z IX wieku charakteryzują ówczesnych Węgrów: „Żyją pod namiotami i ciągną tam, gdzie znajdują świeże stępy i bujną wegetację”. Zwycięskie walki z Chazarami rozślawiły oręż węgierski, dlatego król niemiecki Arnulf zawiera z nimi sojusz przeciwko Państwu Wielkomorawskiemu. Następnie jako sojusznicy Bizancjum Madziarzy uderzają na Bułgarów. W tej wojnie ponoszą jednak klęskę, co wykorzystują Pieczyngowie, którzy uderzają na ich siedziby, zmuszając ich do dalszej wędrówki.

W 896 roku pod wodzą Kurszana i Arpada Madziarzy zajmują Kotliny Naddunajskie, kraj swojego przeznaczenia. Waclaw Felczak w swej pracy „Historia Wą-

gier”szacuje, że liczba przybyszów sięgała 400 tysięcy, zaś stan zaludnienia słowiańskiego określa się na 200 tysięcy. Niekorzystne proporcje na rzecz przybyszów stworzyły łatwość podboju ziem zamieszkałych przez ludność słowiańską, jak i jej asymilację. Powyżej wspominałem, że Węgrzy są dopełnieniem upadku Państwa Wielkomorawskiego, a nie głównym jego sprawcą, chociaż śledząc ciąg zdarzeń końca IX wieku, takie można odnieść wrażenie. A więc po kolei. Cesarz Bizantyjski Konstantyn Porfirogeneta [co znaczy zrodzony w purpurze] tak opisuje przekazanie władzy przez Świętopełka swoim synom: „Podzielił kraj na trzy części, przydzielając każdemu jedną z nich, nazywając pierwszym wielkim księciem, a pozostałych dwóch, da-

jąc pod jego zwierzchnictwo. Zalecił im, aby chronili się od niezgody i nieprzyjaźni”. Stało się jednak odwrotnie, jak prosił i nakazywał ojciec. Tak te wydarzenia komentuje Witold Chrzanowski w pracy „Kronika Słowian”. „Uniezależnienie się Czechów w 895 roku pod przywództwem Spitygniewa i upadek Mojmira wiążą się najwyraźniej z klęską wielkiego księcia w walce ze swoimi braćmi”. Mojmir II, najstarszy syn Świętopełka, od początku swego panowania jest uwikłany w konflikty wewnętrzne ze swoimi braćmi, szczególnie ze Świętopełkiem II władcą Księstwa Nitrzańskiego oraz wojnami z państwami ościnnymi. Wojnę z Niemcami w ostatnich latach IX wieku z jednej strony jak i ekspansja Madziarów na terytorium Pannoni i Pociisia na wschodzie,

natychmiast wykorzystali Czesi, zaś na północy plemiona polskie, a także Serbowie. Trzeba być świadomym, że Państwo Wielkomorawskie to twór złożony z podbitych niezależnych plemion, a spoiwem jedności to absolutna władza księcia. Brak tej władzy lub jej słabość to doskonała okazja do wywalczenia jeszcze niezapomnianej wolności. Potwierdzeniem powyższego faktu jest zachowanie narodów wchodzących w skład Państwa Wielkomorawskiego. Tak zachowanie plemion polskich uczestniczących w upadku Wielkich Moraw opisuje wspomniany Witold Chrzanowski w pracy „Kronika Słowian”. Posłuchajmy: „O przynależności Krakowa do Czech w 965 roku, mówi Ibrahim ibn Jakub, a przed 959 Konstantyn Porfirogeneta, który pisze, że: „Biało-

chrobaci uznają zwierzchnictwo cesarza Ottona I, są poganami, a przyjaźnią się i powinowacą z Turkami”. Zwrot przyjaźnią się i powinowacą z Turkami, to nic innego, jak potwierdzenie współpracy plemion południowej Polski z Węgrami przy likwidacji państwa Wielkomorawskiego. Zaś określenie z Turkami to współczesna nazwa Węgrów. Na przełomie IX i X wieku Państwo Wielkomorawskie rządzone przez Mojmira II zachowuje jedność i terytorialną spójność. Dopiero jego śmierć, prawdopodobnie w 902 roku jest sygnałem bezpardonowej inwazji w jego granice. Siedem armii węgierskich łącznie 30 tysięcy wojowników dodatkowo posiłkowanych przez wojska Białych Chorwatów, dokładniej Wiślan, wkracza w granice Państwa Wielkomorawskiego, zada-

jąc mu śmiertelny cios. Witold Chrzanowski w pracy „Kronika Słowian” tak jednoznacznie charakteryzuje upadek Państwa Wielkomorawskiego. Posłuchajmy: „W chaosie i fragmentacji dzielnicowej dostrzegamy główną przyczynę upadku Moraw”. A tak upadek Państwa Wielkomorawskiego zanotował Latopis Hustyński. Posłuchajmy: „Carstwo zaś Morawskie w niewolę popadło i skończyło się. Rozgrabiono je bowiem na troje, jedną część cesarz niemiecki posiadał, drugą Węgrzy, a trzecią Lachowie, która teraz Śląskiem się nazywa”. Tak bardzo w wielkim skrócie przedstawia się historia Państwa Wielkomorawskiego.

Jerzy Możdżan

Fragmenty książki Prastowianie, Słowianie, Polacy - rozważania

PIĘKNA UKRAINA

Jeszcze w styczniu zapisałam się na wyprawę górską na Pikuj organizowaną przez PTTK Krosno. Miałam trochę obawę czy podołam? Czas szybko minął i już lipiec, więc trochę treningu; kije, rower i wyjazd. Autokar z 45 osobami kochającymi góry, wyruszył na Ukrainę, w Bieszczady Wschodnie aby zdobyć najwyższy ich szczyt 1408 m. Pikuj. Wyruszyliśmy z Latorcki na Pikuj, pogoda piękna, trasa ciężka ale widoki i pięknie kwitnące rośliny budziły podziw. Z Pikuja szliśmy przez Zelemany, Nondag, Prypir, Huśniański Menczył do Husnego Wyżnego- wyprawa trwała 9 godzin. Drugi dzień 10-godzinne wędrowanie z Husnego Wyżnego przez Huśniański Menczył, Ostry Wierch, Pańską Dółkę, Wielki Wierch, Żurawkę Starostynę, Drohobycki Kamień do Użoku. Cały czas przed nami na horyzoncie widniały nasze Bieszczady, prawie na wyciągnięcie ręki. Grupa naszych turystów, jak zawsze super zgrana, mimo że byli z całej Polski, ale kochający góry i mający przed nimi pokorę. Pogoda piękna niebo błękitne z pięknymi obłokami. Ścieżki niewydeptane, chociaż w niektórych miejscach rozjeżdżone kładami, lecz mało turystów. Miło było spotkać na Pikuju grupę turystów z Użgorodu było to spotkanie Zakarpacia z Podkarpaciem. Turysty z Ukrainy często noszą ze sobą flagę państwową, miło pozdrawiają życząc zdrowia. Łąki podobne do naszych z okolic Olchowca i Chyrowej zawierają cały zielnik roślin, pachnące macierzanką, a pasące

się na nich krowy wkomponowane w naturę bogatą w witaminy. Niedzielnym porankiem śpiew cerkiewny unosił się do góry, a myśmy szli po pięknej kwiecistej pachnącej ziołami łące. Przed nami niebo jak z bajki i zlewające się z nim szczyty gór tworzyły „Bramę Niebios”. Pozdrowiałam babcię pasącą krowy, a one serdecznie odpowiadały życząc mi zdrowia i aby Bóg miał mnie w opiece. Bogactwo florystyczne tych terenów ogromne, trudno oderwać oczy, chciałam wszystko utrwalić aparatem fotograficznym. Dzięki zajęciom terenowym organizowanym przez Bieszczadzki Park Narodowy zdobyłam wiele wiadomości dotyczących świata roślinnego gór i chętnie dzieliłam się nimi z uczestnikami wyprawy. Storczyki, jastrzębce, dzwonki, goździki, lilie złotogłów, wężymord górski, fiołki dackiego, prosieniczniki, czosnek siatkowaty i ciemiężycza biała to te rośliny i ich duże ilości budziły zachwyt. Wielkim zainteresowaniem cieszył się jastrzębiec pomarańczowy i dziki bez koralowy oraz łany różowej wierzbowki kipszycy. Kilka kwitnących roślin z łąk Ukrainy przywiozłam i dodam je do zieleńnicy Maryjnego. Przewodnicy zadowoleni byli z naszej grupy, a my z nich.

I na myśl mi przyszedł Stanisław Witkiewicz, który tak opisał Przewodnika Polskiego „Przewodnik polski różni się od przewodników alpejskich lub szwabów z węgierskiej strony, że jest on istotnym towarzyszem, rzeźwistym opiekunem, że jego ambicją, honorem jest,

Mszana we Wrocławiu

Fundacja PZU pozytywnie oceniła napisany przez Ewę Kaczmarską-Więckowską (sołtycką Mszany) projekt pt. „A teraz Wrocław”. Jest to druga dotacja realizowana w Mszanie w ramach projektu „PZU z kulturą” (rok temu byliśmy w Warszawie).

Wrocław został wybrany z wielu powodów: po pierwsze Opera Wrocławska wystawiała „Holendra Tułacza” w plenerowych warunkach; na pergoli obok Hali Stulecia. Do widowiska wykorzystano największe w Polsce fontanny.

Wrocław to przepiękne miasto, ze starą architekturą, krasnoludkami na chodnikach, żeglowną Odrą i tętniącym życiem całe noce Rynkiem.

22 uczniów gimnazjum i szkół ponad gimnazjalnych dzielnie zniosło trudy wyprawy. Przyjechaliśmy prosto do ZOO i mimo upału obejrzeliliśmy wszystko. Nie przeraziła nas nawet kolejka do afrykanarium (miała ponad 150 metrów, a stało się grupami a nie gęsiego). Także kłębiące się wewnątrz tłumy nie przeszkodziły nam w przeżywaniu bliskiego kontaktu z rybami, rekinami, pingwinami, czy żółwiami pływającymi za szybą obok nas, czy też nad naszymi głowami. Chodzi się tam jak w tunelu wykopanym w morzu, a flora i fauna jest wszędzie. Jak w kinie 3D.

Nocowaliśmy w hostelu w Rynku. Wszystkie nasze pokoje miały okna na Rynek, więc przez nie mogliśmy niejako uczestniczyć w nocnym życiu Wrocławia. Wieczorna burza ochłodziła powietrze, ale przyszła na tyle wcześnie, że nie przeszkodziła w spektaklu operowym wystawianym pod gołym niebem. Spektakl rozpoczął się o godz 22-giej i wówczas scenografia wyglądała wyjątkowo imponująco. Olbrzymie statki wylaniające się z mgieł i wody, śpiewacy wyglądali przy nich jak mrówki (mieliśmy bardzo dobre miejsca na widowni). Telebimy zbliżały twarze artystów i wyświetlały polskie teksty śpiewanych arii. Nie da się tego zapomnieć pomimo naszego zmęczenia i faktu, że opera Ryszarda Wagnera do łatwych nie należy.

W niedzielę z samego rana odwiedziliśmy Panoramę Raclawicką i nawet niezainteresowani malarstwem byli pod wrażeniem. Przed wejściem żartowaliśmy sobie, że idziemy obejrzeć jeden obraz i niektórzy sceptycznie patrzyli na gmach rotundy (tylko jeden obraz??).

Po wrażeniach z Panoramy Raclawickiej przez 6 godzin z przewodnikiem zwiedzaliśmy miasto. Byliśmy w Rynku i na Ostrowie Tumskim, płynęliśmy statkiem po Odrze podziwiając miasto z poziomu wody.

A kiedy po obiedzie trzeba było wsiadać do busa i wracać to nawet najbardziej zmęczeni pytali :czy naprawdę już musimy? Może to pytanie jest oznaką, że się podobało, że warto było prześpać tylko 4 godziny w ciągu dwóch dób?

Więcej zdjęć w galerii.

Ewa Kaczmarska-Więckowska

żeby podróżnemu było jak najlepiej. Nie tylko wskazywanie drogi jest jego obowiązkiem. On prawie idzie „za pana” dodaje mu energii, utrzymuje w nim siłę, odwagę, dobry humor, myśli

o tem żeby w porę jadł, pił i odpoczywał”. Do tej charakterystyki wg. Witkacego pasują również moi koledzy przewodnicy Kaziu Patla i Adaś Leń.

Maria Walczak



W Afrykanarium wrocławskiego ZOO



Scena na pergoli obok Hali Stulecia podczas wystawianej opery „Holender Tułacz” Ryszarda Wagnera

Fot. Ewa Kaczmarska-Więckowska

Piękna Ukraina



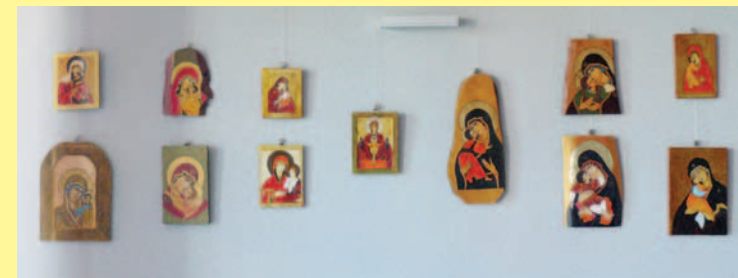
Maria Walczak pod obeliskiem na szczycie Pikuja

Mszana we Wrocławiu



Wszyscy byli pod wrażeniem po obejrzeniu wielkiego malowidła

Wystawa ikon Basi Marchewki



Ikony na wystawie



Święta Rodzina



Matka Boska z Dzieciątkiem

DNI DUKLI 2015



Uroczystą sesję RM w Dukli uświetniła śpiewem Marlena Rygiel



Burmistrz Dukli Andrzej Bytnar przekazuje symboliczny klucz na ręce Małgorzaty Walaszczyk-Faryj dyrektorki OK w Dukli



Zespół Guitar Force



Lwowska grupa artystów „Viva Mirage” bawiła publiczność anegdotą, tańcem i piosenką



Orkiestra dęta „Fire Band” z OSP Brzozów



Pokaz sztuk walki Krośnieńskiego Klubu Karate



Zespół TSA

Fot. Krystyna Boczar-Różewicz

Publiczność na występie zespołu TSA bawiła się wyśmienicie



Przedstawiciele zwyciężczych drużyn piłkarskich z pucharami, nagrodami i dyplomami



Stoisko promocyjne Gminy Dukla

Rodzinny Tabor w Zawadce



Cancan w wykonaniu mazurek



Publiczność brawami nagradzała występy artystów



Czarne Motyle



Krywulki Anny Dobrowolskiej

Z czterech krajów świata



Henryk Kyc otwiera XI Spotkania Folklorystyczne w Łękach Dukielskich



Zespół „Tereściany” z Mszany



Zespół „Jutrzenka” z Litwy



Zespół „Piast” z Kanady

Prace na dukielskiej nekropoli



Nagrobek Anny Horak przed restauracją



i po restauracji



Rzeźba Matki Boskiej Bolesnej na nagrobku Karola Reissa przed restauracją



Nagrobek Karola Reissa po restauracji

Z czterech krajów świata

XI Spotkania Folklorystyczne w Łękach Dukielskich

19 lipca br., w bardzo upalną niedzielę, spotkały się w Łękach Dukielskich - po raz 11 – zespoły ludowe z 4 krajów świata, ludowi twórcy i rękodzielnicy, promotorzy ekologicznej, zdrowej żywności i staropolskiej kuchni, smakosze jadła regionalnego. Gospodarzami i organizatorami było – jak co roku – Stowarzyszenie Kulturalno – Rekreacyjne „Jedność” w Łękach Dukielskich.

W Spotkaniach Folklorystycznych uczestniczyli: posłowie na sejm Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Piotrowicz i Piotr Babinetz, wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska, radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Dorota Chilik z małżonkiem, starosta krośnieński Jan Juszczyk, radny powiatu krośnieńskiego Andrzej Kręzałek, burmistrz Dukli Andrzej Bytnar z małżonką, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie Marek Jastrzębski, Tadeusz Pilat – prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Anna Sokołowska, prezes Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, Urszula Szulczyk-Słowińska – radca Ministra w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Mariusz Grudzień – dyrektor Festiwalu Dziecięcych Zespołów Polonijnych, Grażyna Ostrowska z Wydziału Kultury Starostwa Powiatowego w Krośnie, Waldemar Pólchlopek - dyrektor Muzeum w Dukli, ks. Zdzisław Babiarz – proboszcz naszej parafii, profesor Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, nasz krajan, Stanisław Białogłowicz z małżonką, radny Rady Miejskiej w Dukli Andrzej Kędra, dyrektor na-

szej szkoły Krystyna Delimata z małżonkiem, komendant OSP Tadeusz Wierdak, przedstawiciele sponsorów Zofia i Stanisław Jasłowscy z hurtowni „Zostań” w Krośnie, Wiesław Jakiela z PPM D w Rzeszowie – kamieniołom Lipowica.

O godz. 15-tej sygnał do rozpoczęcia dali gospodarze: zespół folklorystyczny „Łęczanie” z Łęk Dukielskich, po czym nastąpiło powitanie wszystkich przez zarząd stowarzyszenia. W końcowym jego akordzie, tradycyjną już statuetką, dyplomem i drobnym upominkiem uhonorowano kolejnego zasłużonego dla naszego stowarzyszenia. W tym roku bezapelacyjnie należał się p. Dorocie Chilik, radnej sejmiku wojewódzkiego. Jej zaangażowanie i pomoc – nie tylko dla stowarzyszenia, ale całej naszej społeczności – wzbudza nasz szczerzy podziw. Pani Dorota nie kryła zaskoczenia i wzruszenia i bardzo serdecznie podziękowała za wyróżnienie obiecując dalszą pomoc w podejmowanych przez nas inicjatywach, aby je doprowadzić do pomyślnego finału.

Kolejny mówcy poseł Stanisław Piotrowicz wyraził radość z faktu, że może przebywać pośród tak wspaniałej gromady mecenasów ludowej tradycji polskiej w dalekich krajach, a jednocześnie dla których polska tradycja i zachowanie jej jest niejednokrotnie sensem życia dla wielu ludzi o polskich korzeniach. Dziękował gospodarzom za trud organizowania takich Spotkań, na których był już obecny wiele razy.

Wicemarszałek Maria Kurowska w bardzo ciepłych słowach wyrażała się o wszyst-

kim, co w Łękach Dukielskich tego dnia zobaczyła. Była zbudowana atmosfera, jaką potrafią stworzyć ludzie, którzy kochają swoją „małą Ojczyznę”. Dziękowała serdecznie za zaproszenie, gościnę i złożyła solenne zapewnienie, że zawsze w dobrych inicjatywach będzie partycypować, aby pomóc tym, którzy wkładają swoje serca w kultywowanie narodowej tradycji i kultury – szczególnie w wymiarze lokalnym.

Prezes Tadeusz Pilat dziękował zarówno organizatorom Spotkań Folklorystycznych, jak również Festiwalu Zespołów Polonijnych, za umożliwienie młodym ludziom prezentacji ich twórczości i pracy, za ten bezinteresowny dar z siebie, który potrafi tak pięknie łączyć Polaków ze wszystkich kontynentów.

Po tylu pięknych, wzruszających słowach, rozpoczął się – równie piękny - festiwal muzyki i tańca który rozpoczął żywiołowym występem zespół polonijny „Kukuleczka” z Daugavpils /Łotwa/. Zakończenie ich występu, piękne wykonanie „Marsza Polonia”, było niezwykle wzruszające, a na wielu twarzach pojawiły się łzy... W przerwach ich występów, swoje możliwości śpiewacze zaprezentował Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Mali Łęczanie”. Zespół również tańczy tańce polskie, polkę i krakowiaka, lecz czas wakacyjnych wyjazdów zdekompletował ich na tyle, że wystąpili jedynie ze śpiewem, ale za to „na łęcką nutę”, czyli zawiadacko i energicznie.

Po tych występach swój czas na prezentację ludowej twórczości miały Panie z regionalnym jadłem naszego terenu. Tym razem było to młode **Kolo**

Gospodyń Wiejskich w Mysz-kowskiem, które powstało w roku ubiegłym, ale działa bardzo energicznie i z młodzieńczą werwą pod przewodnictwem szefowej, równie energicznej p. Krystyny Leń, zarazem wiceprzewodniczącej naszego stowarzyszenia. Niezmiennie królowały tutaj przeróżne pierogi, serowce oraz inne smakołyki ziemi dukielskiej wykonane na skrzętnie ukrywanych recepturach.

Firma ZIKO z Dukli przygotowała dla gości gulasz z „Traktu Węgierskiego”, zupę serwatkową, hrecyniaki, różne pierogi zapiekane, proziaki i gomółki. Wszystkie te frykasy mogliśmy kosztować i cieszyć się ich smakiem dzięki Urzędowi Marszałkowskiemu w Rzeszowie w ramach pomocy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Oddziału Województwa Podkarpackiego.

Szczególne podziękowania należą się tutaj p. wicemarszałek Marii Kurowskiej, p. dyrektorowi Mariuszowi Bednarzowi oraz radnej sejmiku p. Dorocie Chilik, „od której wszystko to wzięło początek”.

Idąc na południe naszego placu festiwalowego prowadząca Spotkania, p. Anna Lenkiewicz z OK w Dukli oddawała głos kolejno rękodzielnikom i ludowym twórcom: p. Waldemarowi Maziejukowi wytwarzającemu sery kozie, p. Feliksowi Hrehorowiczowi – wyroby z drewna i p. Magdzie Patzer – wyroby z bursztynu, p. Marii Nycz – koronki, wyroby z wełny, ozdoby różne, p. Iwonie Jankowskiej-Kozak – malarce, p. Danucie Kurdziel – koronkarstwo, bibułkarstwo, p. Stanisławowi Kopali – kowalstwo, p. Andrzejowi Śmiatowskiemu – wyroby z wełny i filcu, naszyjniki.

Po prezentacjach wystąpił zespół „Tereściany” z Zawadki Rymanowskiej i Mszany ze śpiewem łemkowskim i ukraińskim, a następnie przemieniennie: zespół polonijny „Jutrzenka”

ciąg dalszy na str. 18 ►

XI Spotkania Folklorystyczne w Łękach Dukielskich

► dokończenie ze str. 17

z Niemenczyna /Litwa/ oraz zespół polonijny „Piaśt” z Edmonton /Kanada/. Był to niezapomniany koncert muzyki, tańca, radości, śpiewu i wszystkiego tego, co składa się na piękno kultury polskiej. Spotkania zakończyły: *Kapela ludowa „Białobrzeżanie”* z Białobrzegów oraz *Zespół Pieśni i Tańca „Lubatowianie”* z Lubatowej.

Na zakończenie występów zespoły otrzymały statuetkę anioła wykonaną z siana przez ludowych twórców z naszego terenu dukielskiego pp. *Wrzecionków*, upominki z Ziemi Dukielskiej oraz dyplomy. Upominki ufundował Dział Promocji Urzędu Miejskiego w Dukli oraz nasze stowarzyszenie.

Okolicznościowe dyplomy i tabliczki otrzymali z kolei ludowi twórcy oraz Panie prezentujące jadło regionalne.

Można było nabyć także najprawdziwsze góralskie oscypki, kierzce oraz inne obuwie, pokosztować tradycyjnych lodów domowej lodziarni. Dzieciaki także miały

swoje atrakcje w postaci tradycyjnych zjeżdżalni i stoiska z cukrową watą i balonami na hel.

Tak wielkie przedsięwzięcie nie może się odbyć bez wielu ludzi dobrej woli, instytucji i samorządu i członków naszego stowarzyszenia. Dziękujemy serdecznie i z całego serca każdemu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do zorganizowania i przeprowadzenia XI edycji Spotkań Folklorystycznych. O skali tego przedsięwzięcia niech świadczy fakt, że dla naszych gości, zespołów, twórców, sponsorów, pomocników i ludzi dobrej woli wydaliśmy 250 obiadów i ponad 100 kolacji. Że zespoły polonijne zostały przyjęte i oprowadzone w tym dniu gratis w muzeach w Bóbrce i Dukli. Serdecznie dziękujemy dyrektorom, odpowiednio p. *Bohdanowi Goczowi i Waldemarowi Pólchłopkowi* oraz p. *Krystynie Boczar-Różewicz* z Działu Promocji za „odebranie” zespołów z Iwonicza oraz ich pilotowanie poprzez wspomniane muzea do Łęk Dukielskich.

Dziękujemy z całego „ludowego” serca jeszcze raz Podkarpackiemu Urzędowi Marszałkowskiemu w Rzeszowie za wydatne wsparcie w ramach PROW na lata 2014-2020 Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Dziękujemy pięknie Gminie Dukla oraz Ośrodkowi Kultury w Dukli. Naszymi dobroczyńcami byli również: Starostwo Powiatowe w Krośnie, Materialy budowlane Marian Niekował - skład w Kobylanach, Krośnieńskie Huty Szkła, PRO-HAN - Producent wyrobów dziewiarskich Krośno, Hurtownia ZOSTAŃ w Krośnie, Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska SOPEX w Krośnie, Zakład Produkcyjno Handlowo Usługowy „Kros-Sport” s.c. w Krośnie, p. Mateusz Delimata – firma KARMAT – /usługi budowlane/, p. Łukasz Delimata - firma DELI /parapety, pokrycia dachowe/, Bank Millennium, Szkoła Nauki Jazdy IMPULS, pp. Iлона i Artur, Ryszczak, pp. Gabriela i Leszek Jastrzębscy.

Bardzo, bardzo dziękujemy i do zobaczenia w przyszłym roku, 24 lipca!

Henryk Kyc



Harcerstwo powraca do Dukli

Związek Harcerstwa Polskiego jest największą w Polsce, liczącą 95 tys. członków, organizacją wychowawczą dzieci i młodzieży. Od prawie stu lat głównym celem działania ZHP jest wspieranie wychowania harcerki i harcerzy – tworzenie warunków do ich wszechstronnego rozwoju. ZHP to nie tylko organizacja, to przede wszystkim ruch społeczny kształtujący postawy i charaktery.

Próbna Drużyna w Dukli

Mówi się, że każda przygoda rozpoczyna się od pierwszego kroku. Nasza przygoda rozpoczęła się 10 kwietnia 2015 r. w Zespole Szkół nr 1 w Dukli, kiedy to odbyła się pierwsza zbiórka harcerska, na którą przybyło 44 osoby. W chwili obecnej drużynę tworzy 18 uczniów w wieku od 10 do 14 lat. Zbiórki odbywają się co 2 tygodnie. W terminie 13-19 lipca

8 osób z drużyny wraz z drużynową wyjechało na pierwszy obóz harcerski w Woli Michowej. W sierpniu odbędzie się pierwsze ognisko. Już prawie połowa wakacji, praca w drużynie wrę. Harcerze przygotowują się do przyrzeczenia i zakończenia próby, aby stać się pełnoprawną drużyną harcerską. Zapraszamy do czytania naszego bloga: <http://harcerstwodukla.blogspot.com/>

Justyna Zimny -Frużyńska

Barszcz Sosnowskiego – „zemsta Stalina”

Barszcz Sosnowskiego jest rośliną pochodzącą z rejonu Kaukazu, skąd została rozprzestrzeniona w środkowej i wschodniej części Europy i stała się rośliną inwazyjną. Została odkryta w 1944 r. przez rosyjskiego botanika Dmitrija Iwanowicza Sosnowskiego. Od lat 50. do 70. XX wieku barszcz Sosnowskiego wprowadzany był w Polsce jako roślina pastewna. Sadzono go również jako roślinę ozdobną. W naszych warunkach przyrodniczych rośnie nawet do 4-5 m wysokości oraz osiąga średnicę łodygi do 10 cm. Liście pierzastodzielne tworzą okazałą rozetę, osiągając średnicę do 150 cm. System korzeniowy rozwija się nawet do 200 cm. Białe kwiaty zakwitają w drugiej dekadzie czerwca i kwitną przez 2-3 tygodnie. Jedna roślina może wytwarzać nawet do 20 tys. nasion, których żywotność dochodzi do 4 lat. Wodnisty sok barszczu oraz włoski pokrywający liście i łodygi, zawierają związki kumarynowe stanowiące zagrożenie dla zdrowia ludzi.

Zagrożenie dla zdrowia

Zarówno bezpośredni kontakt człowieka z rośliną, jak i przebywanie w jej pobliżu z uwagi na obecność olejków eterycznych zawierających związki kumarynowe są powodem oparzeń I, II i III stopnia. Objawy uwidaczniają się już po kilkunastu minutach, a potęgowane są przez promienie ultrafioletowe.

Objawy poparzeń:

- zaczerwienienia skóry,
- pęcherze z surowiczym płynem,
- niegojące się i długo znikające rany,

- podrażnienie dróg oddechowych, nudności, bóle głowy, wymioty, a nawet urazy oczu.

Reakcja skórna na sok barszczu zależy od osobistej wrażliwości poszczególnych osób. Zwiększa się ona przy wysokich temperaturach i przy dużej wilgotności powietrza, a silne spocenie potęguje objawy poparzeń. Ponadto kontakt z barszczem może być przyczyną zmian nowotworowych skóry.

Zasady bezpieczeństwa

- unikać bezpośredniego kontaktu z roślinami oraz przebywania w ich sąsiedztwie zwłaszcza w letnim okresie intensywnego nasłonecznienia,
- osoby zwalczające te rośliny powinny być wyposażone w odpowiednie ubrania ochronne,
- działania profilaktyczne, jakie należy podjąć w przypadku kontaktu z tą niebezpieczną rośliną to osłonięcie poparzonego fragmentu ciała przed działaniem promieni słonecznych. Ograniczy to wystąpienie objawów alergicznych.
- W przypadku wystąpienia objawów w związku z kontaktem z rośliną, należy bezzwłocznie udać się do lekarza!
- Przed wizytą u lekarza można zastosować proste domowe sposoby zmniejszające niekorzystne konsekwencje kontaktu z roślinami barszczu Sosnowskiego. Należy zażyć Calcium musujące (300 mg) w tabletkach, jedna tabletkę na 4-6 godzin.



Barszcz Sosnowskiego w okolicach Karlikowa. Fot. A. Szyndak

W sytuacji gdy skóra nie jest uszkodzona (skóra jest ciągła) można zastosować okład z preparatu Altacet 1% (żel lub kompres) lub posmarować skórę preparatem Hydrokortyzon (maść 0,5%).

Metody zwalczania

Zwalczanie mechaniczne:

- jesienne niszczenie roślin jednorocznych,
- ścinanie pędów kwiatostanowych podczas pełni kwitnienia,
- wykopywanie lub wycinanie roślin najlepiej 10 cm poniżej gruntu.

Zwalczanie chemiczne:

- Roundup 360 SL lub inne preparaty oparte na glifosacie zalecane są w dawkach 4,5 – 8 l/ha
- Dawki niższe stosuje się podczas wiosny oraz późnym latem i jesienią na rośliny barszczu w fazie silnie rozrośniętych rozet
- Dawki najwyższe zalecane są na dorosłe rośliny,

które zaczynają wchodzić w okres spoczynku wegetacyjnego

W miejscach, na których doszło do rozsiania się nasion barszczu, walkę należy zaplanować na 3 do 4 lat (zgodnie z żywotnością nasion).

Zabiegi opryskiwania można wykonać w trzech terminach:

- Wiosną do połowy maja, na siewki (do fazy rozety),
- Wczesnym latem, do czerwca, w okresie wytwarzania pędów kwiatostanowych, do początku kwitnienia,
- Późnym latem do jesieni, gdy rośliny osiągną fazę dobrze rozwiniętej rozety, albo na osobniki wieloletnie, gdy rośliny zaczynają gromadzić substancje pokarmowe w korzeniach.

Na podstawie literatury

przygotowała
Anna Chłopecka



Sekcje MOSiR w Energylandii

19 czerwca 2015 roku grupa ponad 50 dzieci trenujących w sekcjach MOSiR Dukla uczestniczyła w całoniedziewiecznej wycieczce do Energylandii – największego parku rozrywki w Polsce. Atrakcje w parku były podzielone na 3 strefy:

Dla Najmłodszych, Familijną oraz Ekstremalną. Park Rozrywki na ogromnej przestrzeni 26 hektarów oferował nam aż 57 różnego rodzaju atrakcji, które były dostępne bez ograniczeń, w cenie jednego biletu. Przez prawie 8 godzin dzieci z dukielskiego MOSiR korzystały ze wszyst-

kich atrakcji, m.in. zjeżdżalni, rollercoasterów, czy kina 7D. Całodniowa zabawa pod okiem instruktorów sprawiła, że dzieci wróciły do domów zmęczone, ale z bagażem pełnym przeżyć i wrażeń. Fakt, że jako ostatni wychodziliśmy z terenu parku, wręcz zamykaliśmy Energylandię, świadczy iż była to świetna nagroda za całoroczny wysiłek dla dzieci trenujących w naszych sekcjach. Podczas drogi powrotnej u dzieci można było usłyszeć głosy zachwytu i zadowolenia z przeżytej przygody w Zatorze.

Pomimo nie najlepszej pogody wyjazd okazał się strzałem w dziesiątkę, ponieważ spędziliśmy z dziećmi rewelacyjny dzień z dużą dawką emocji.

Damian Leśniak

Srebro i brąz w Mistrzostwach Polski Żaków

Kolejne sukcesy z medalami Mistrzostw Polski tenisistów stołowych UKS TKKF MOSiR Dukla

12-14 czerwca 2015 r. w Międzyzdrojach położonych nad Bałtykiem, odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski Żaków w tenisie stołowym. W zawodach prawo startu miało 64 najlepszych żaków w Polsce, w tym trzech zawodników UKS TKKF MOSiR Dukla: Michał Olbrycht, Szymon Sporek i Szymon Maciejewski, którzy zdobyli dwa medale Mistrzostw Polski: indywidualnie brązowy krążek zdobył Michał Olbrycht, natomiast w grze podwójnej Michał w parze z Szymonem Sporkiem wywalczyli srebro.

Sukcesy zawodników w Mistrzostwach były zwieńczeniem dobrego sezonu, w którym zdobyli w drużynie Mi-

strza Polski oraz zajmowali czołowe miejsca w każdym turnieju ogólnopolskim.

Sukces zawodników to także zasługa kadry szkoleniowej - Jacka Gałuszki i Bogdana Maciejewskiego, którzy wytrwale przepracowali z zawodnikami cały sezon.

Pierwsza faza turnieju była rozgrywana w grupach trzy i czteroosobowych, a prawo gry w kolejnej rundzie dawało pierwsze i drugie miejsce. Michał Olbrycht i Szymon Sporek zajęli pierwsze miejsce w swoich grupach.

Kolejna faza turnieju to system pucharowy („drabinka” z 32 zawodnikami). Niewiele zabrakło Michałowi Olbrychtowi, żeby zagrał w finale, ponieważ w półfinale prowadził z Szymonem Wiśniewskim 2:0 w setach i 9:7, ostatecznie przegrywając pojedynek 2:3. Natomiast Szymon Sporek, po porażce w pierwszej

rundzie, wygrał wszystkie swoje pojedynki, zajmując ostatecznie 9 miejsce.

Oprócz gier indywidualnych rozgrywane były również turnieje gier podwójnych, w którym Michał Olbrycht z Szymonem Sporkiem wywalczyli srebrny medal. W półfinale sprawili niespodziankę ogrywając parę z Grodziska Mazowieckiego 3:0, która była rozstawiona w zawodach z numerem 1. W finale po emocjonującej walce musieli uznać wyższość przeciwników.

Zawodnicy oprócz zmagania turniejowych mieli również czas na zwiedzanie Międzyzdrojów, między innymi zobaczyli muzeum figur woskowych, planetarium, chodzili po słynnej alei gwiazd oraz korzystali z plaży.

Fot. na okładce

Bogdan Maciejewski

Gospodarstwo Ogrodnicze

„OLA”

Cergowa 222a

Oferuje sprzedaż:

- kwiatów balkonowych i ogrodowych (surfinia, bakopa, smagliczka, hortensja)
- krzewów ozdobnych i użytkowych (hibiskus, borówka amerykańska, trzmielina, tuja)

Zapraszamy!

Kontakt: 606 782 467

AGROTURYSTYKA zdrowy wypoczynek wśród natury

do123rota@vp.pl
tel. 696 703 279

www.podwiatrakami.pl

OGŁOSZENIA

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.z 2015 r., poz. 782) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje część działki nr 174/1 położonej w Tylawie.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 24 sierpnia 2015 r. w pok. Nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli.

Burmistrz
Andrzej Bytnar

Ogłoszenia o zatrudnieniu
umieszczamy bezpłatnie

Sprzedam działki rolne
w Równem i Cergowej
oraz dużą działkę w Barwinku
z przeznaczeniem na działkę
rolną lub rekreacyjną.

Kontakt 609 939 572 lub 505 418 174

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r, poz.782), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r., poz.1490) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **dziątka nr 168 o powierzchni 0,25 ha, położona w Zawadce Rymanowskiej** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064560/2, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenie oznaczonym symbolem „U4”- tereny usług turystyki. Działka posiada dostęp do wytyczonej drogi dojazdowej, która w terenie nie jest urządzona. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 782) upłynął dnia 14 lipca 2015 r.

Cena wywoławcza wynosi 9 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 900,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

- **dziątka nr 587 o powierzchni 0,47 ha, położona w Zboiskach** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00034285/1, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1”- tereny rolne. Działka przylega do utwardzonej drogi gruntowej będącej własnością Gminy Dukla. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 782) upłynął dnia 14 lipca 2015 r.

Cena wywoławcza wynosi 8 200,00 zł (wartość brutto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 820,00 zł.

Kwota ustalona w przetargu zwolniona jest z podatku VAT od towarów i usług.

- **dziątka nr 74 o powierzchni 0,23 ha położona w Zboiskach** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00034285/1, zabudowana drewnianym budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 57,17 m² i murowanym budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 33,52 m², zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- tereny zabudowy zagrodowej ok. 85%, „ZE”- tereny zieleni ok. 3%, „R1”- tereny rolne ok. 10% i „KDZ1/2”- droga ok. 2%. Działka położona jest w centrum wsi, przy drodze powiatowej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 782) upłynął dnia 6 lipca 2015 r.

Cena wywoławcza wynosi 47 800,00 zł (wartość brutto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 4 800,00 zł.

Kwota ustalona w przetargu zwolniona jest z podatku VAT od towarów i usług.

- **dziątka nr 6/288 o powierzchni 0,9151 ha, położona w Dukli** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00063306/7, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenie oznaczonym symbolem „P1”- tereny przemysłowe. Działka położona jest na obrzeżu Dukli, w sąsiedztwie otwartych terenów rolnych. Wydzielona do działki droga dojazdowa nie jest urządzona. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 782) upłynął dnia 14 lipca 2015 r.

Cena wywoławcza wynosi 161 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 16 100,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 3 września 2015 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 28 sierpnia 2015 r.-włącznie w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla.

Przy wpłaceniu wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie :

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
 - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej :
- oryginał dowodu wpłaty wadium
 - w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
 - w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z póź.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13.

Łowiectwo i ekologia

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



Motto:

*Nie znają pojedynków
ni wojennej sztuki.
Jak ojce żyły w raju,
tak dziś żyją wnuki,
Dziki i swojskie razem,
w miłości i zgodzie,
Nigdy jeden drugiego
nie kąsa ni bodzie..*

fragment „Pana Tadeusza”
A. Mickiewicza

W naszych lasach rozpoczęła się przebudowa drzewostanów. W końcu poza sosną i świerkiem pojawiają się gatunki drzew, które wzbogacą leśny ekosystem. Nietety, drzewa liściaste stanowią przysmak dla wszystkich jeleniowatych.

Powstają szkody, które są powodem coraz częstszych konfliktów. Żyjemy wśród ptaków i być może do tego widoku jesteśmy przyzwyczajeni. Jeżeli chcemy upolować kapitalnego łownego kozła lub ciekawego myłkusa, nie strzelajmy do młodzieży. Groźny pasożyt występujący u jeleniowatych nie wykazuje wyraźnych objawów chorobowych. Zwierzęta mogą być zaatakowane przez przywrę, wówczas występują ciężkie zmiany wątrobowe i należy poddawać je badaniom weterynaryjnym.

Przysłowie nam mówi, że jeśli upał w sianokosy, to zima ostra dokuczliwie, Od głośnych okrzyków „Niech żyją” ptaków nam nie przybędzie. Myśliwi wolą konkretne działania na rzecz ochrony przyrody w programie „Ożywić pola”, z którego korzystają setki gatunków roślin i zwierząt.

a jeżeli słońce, to w zimie dużo błota. Druga połowa lipca to początek rui u saren. Polowanie na rogacze w tym okresie, to możliwość zdobycia medalowego trofeum. Jak spod ziemi wyrastają stare capy, adorując „grzejące” się kozy, które nadal są bardzo czujne i ostrożne w odróżnieniu od „zakręconych” amatorów. Ponadto, o czym często mówimy, warto uzbroić się w wabik, których cała gama jest dostępna na rynku. Łowy z wabikiem, zakończone powodzeniem, to podwójna satysfakcja z polowania. Często dzierżawcy obwodów łowieckich doraźnie stawiają urządzenia łowieckie przy uprawach rolnych, okresowo narażonych na szkody.

Przypominam, że zgodnie z artykułem 12 ustawy Prawo łowieckie, możemy stawiać takie urządzenie – ambonki – po uzyskaniu zgody właściciela gruntu, na którym zlokalizowane jest urządzenie łowieckie.

Mamy sezon na czereśnie i wiśnie, i tak jak pisze kol.

J. Bralczyk „Jeżeli polowano na szpaki, to raczej jako szkodniki, objadające wiśnie i czereśnie, nie zaś do pozyskania wartościowego mięsa – ale w naszych powiedzeniach i przysłowiach mówi się o szpakach jako potrawie. Waści szpakami za młodu musieli karmić – mówi Czarniecki do Zagłoby”.

Z myślą o młodych myśliwych wspomnę o układaniu psów. Układanie naszych psów przypomina kolejne etapy wyszkolenia żołnierza jednostek specjalnych. Zaniedbanie jakiegokolwiek etapu doprowadza do klęski. Jednak poprawnie ułożony pies to skarb, który sprawi, że polowanie nabierze nowego wymiaru.

Jak widzimy myślistwo to pasja, która wymaga wszechstronnej znajomości wielu dziedzin. Wymagana jest specjalizacja, która wymusza podejmowanie nowych wyzwań. Rozróżniamy wiele ras psów nadających się do szkolenia. Pamiętajmy o wyborze psa z „dobrej rodziny”. Pies musi być „z charakterem” co nie idzie w parze z jego wielkością.

ciąg dalszy na str. 26 ►



Fot. St. Lis: Wiewiórka

NEKROLOG
Z głębokim żalem żegnamy kolegę członka naszego Koła pochodzącego z Olchowca
Franciszka Romańczyka,
który w czerwcu odszedł do Krainy Wiecznych Łowów.
W okresie ostatniej kadencji pełnił funkcję łowczego. Wiele pracy poświęcił przy budowie nowej siedziby naszego Koła, ale choroba nie wybiera.
W pogrzebie uczestniczyli członkowie naszego, jak i sąsiednich Kół. Uroczystość uświetniła Straż Pożarna, której był naczelnikiem. Odszedł do św. Huberta, a my zachowamy Go w naszej pamięci.
Niech towarzyszy mu szum naszej kniei, którą tak umiłował.

Łowiectwo i ekologia

► dokończenie ze str. 25

Uśmiechnij się!

Mąż przed wyjściem do pracy mówi do żony:

- Wiesz, po goleniu czuję się tak, jakbym miał ze dwadzieścia lat mniej...

Żona:

- A czy mógłbyś się golić wieczorem?

W jakich okolicznościach pani mąż zlał nogę?

- Wysłałam go do piwnicy po ziemniaki, a on niezdara pośliznął się na schodach...

I co pani wtedy zrobiła?

- Jak to co? Makaron.

- Nasz syn znowu podbiera mi pieniądze z portfela.

- Dlaczego myślisz, że to nasz Jacuś? A może to ja wzięłam pieniądze? Broni synka małżonka.

- To niemożliwe, w portfelu tym coś zostało....

Młoda para przechodzi przez most.

- Co byś zrobił mój Kochany, gdybym teraz wpadła do wody?

- Skoczyłbym bez namysłu...

- Do rzeki?

- Nie, do telefonu

Dlaczego nigdy nie chodzisz z mężem na pokaz mody?

- Źle nam to robi.

- Jak to?

- Ja zaczynam marzyć o nowej sukni, a on o nowej żonie.

Przed ślubem matka udziela córce rad:

- Pamiętaj, nigdy nie kłóć się z mężem. Od razu płacz.

- Dziwne - mówi mąż do żony - ty masz niebieskie oczy, ja mam niebieskie oczy, a nasza córeczka ma piwne. Ciekawe po kim...

- A co, może powiesz, że piwa nie pijesz?!

Opracował Fryderyk Krówka
Honorowy Członek Koła
Łowieckiego „Rogacz” w Dukli
z siedzibą w Tylawie

W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.



Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11

lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Pieczone pierogi z kapustą, jagodami, makiem lub serem

Pierogi w naszym regionie są bardzo popularne. Dzisiaj podajemy przepis na pierogi w innym wydaniu, pieczone z nadzieniem różnym: kapustą, jagodami, makiem lub serem.

- Z mąki, wody i drożdży zrobić rozczyń i postawić do wyrośnięcia.
- Jak ciasto wyrośnie dać dwa razy więcej mąki jak rozczyń, wymieszać i postawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia.
- Ugotować kapustę kiszoną lub słodką. Odcisnąć z wody, podsmażyć na patelni na maśle lub oleju z cebulą. Popieprzyć, posolić do smaku i trzymać na wolnym ogniu pod przykryciem około 1/2 godz.
- Wyrośnięte ciasto rozwałkować na stolnicy na grubość palca, posypać mąką.
- Kroić kwadraty, napelnić farszem i robić pierogi. Kiedy są gotowe smarujemy masłem albo olejem, układamy na posmarowanej blaszce i pieczemy w piecu lub piekarniku 1 godz.

W ten sam sposób robimy pierogi z serem, jagodami, makiem.

Smacznego!

Sekcja tenisa stołowego dla dzieci niepełnosprawnych

Utworzona została sekcja tenisa stołowego dla dzieci niepełnosprawnych, pacjentów Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Revita w Dukli, w porozumieniu z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Dukli. W przyszłości utworzone zostaną także inne sekcje sportowe.

Zapraszamy do uczestnictwa w organizowanych zajęciach wszystkie dzieci (nie tylko pacjentów NZOZ Revita), żadne defekty fizyczne dzieci nie ograniczają ich w uczestnictwie w tych zajęciach.

Spotkania będą odbywać się w hali MOSiR Dukla od sierpnia.

O terminach odbywających się zajęć można dowiedzieć się pod telefonem: 693 572 582 lub na stronie internetowej MOSiR Dukla.

NZOZ Revita
MOSiR Dukla

Złota myśl 😊

„Nie dostaniesz drugiej szansy, by zrobić dobre pierwsze wrażenie”

Piotr Rener

Most na Popardach obok Dukli.



Most na Popardach obok Dukli – widokówka wydana przez Józefa Wellischa (ze zbiorów Wiesława Kopczyka)

Nagroda burmistrza za osiągnięcia w nauce i sukcesy pozaszkolne



Burmistrz Andrzej Bytnar wręcza nagrodę Veronice Panasowicz - ZSP Głojasce



Weronika Mazurek - ZSP Jasionka odbiera nagrodę



Burmistrz wręcza nagrodę Marcelowi Bytnarowi - ZS nr 1 w Dukli



Anna Kordyś - LO Dukla (II klasa) odbiera nagrodę z rąk burmistrza



mosir

Otwarcie Szlaku Rowerowego Wokół Grodziska w Wietrznie

- Biegi na dystansie 10 km „EKSTREMALNA 10” start godz. 12:00
- Nordic Walking „Kijowa Aktywność” start godz. 12:00
- Zawody Rowerowe XC dla dzieci start godz. 12:15
- oficjalne otwarcie szlaku godz. 14:00
- wspólne przejście/przejazd do Wiaty na szczycie Grodziska
- zakończenie konkurencji sportowych z wręczeniem nagród
- wspólne ognisko

sobota **8 sierpnia 2015r.**
godz. **14:00** (biuro zawodów od 9:30)

więcej szczegółów na www.mosir.dukla.pl



Srebro i brąz w Mistrzostwach Polski Żaków



Michał Olbrycht i Szymon Sporek (2. miejsca)



Oskar i Szymon Maciejewscy z zawodnikami KS Boğoria Grodzisk Mazowiecki

USŁUGI MINIKOPARKA
USŁUGI TRANSPORTOWE

samochód typu wywrotka do 3,5 t

WYWOZ - PRZYWOZ: gruz, piasek, żwir, opał itp.

504 740 621, 603 621 006

Wykonujemy wykopy pod:

- FUNDAMENTY BUDYNKÓW
- KABLE ENERGETYCZNE I TELEFONICZNE
- ODWODNIENIA, DRENAŻE BUDYNKÓW
- SIĘCI WODNO-KANALIZACYJNE I GAZOWE
- KOSTKI BRUKOWA, OGRODZENIA
- ROWNIANIE TERENU, SKARPOWANIE
- PRACA W OGRANICZONYM TERENIE TZW. W BUDYNKU
- OCZKA WODNE
- SZAMBA, PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

Inne - na życzenie klienta

POKRYCIA DACHOWE DACHY Dukla

- najlepsze wzory i powłoki
- markowe akcesoria dachowe
- pomiar, wycena - gratis
- konkurencyjne ceny, raty
- szybka dostawa
- wykonawstwo

SSAB RUKKI ThysenKrupp

GARAŻE BLASZAKI

DUKLA
ŻWIRKI I WIGURY 7 **691 60 20 10**